

Po przeczytaniu  
**przekaż**  
ten egzemplarz gazety swojemu  
sąsiadowi, znajomemu, przyjacielce.  
**DZIĘKUJEMY!**

**Zajęcia sportowe, nie  
tylko dla kobiet, w każdy  
piątek od g. 17.00 w sali  
sportowej Gimnazjum**

**WYDANIE  
JUBILEUSZOWE**

**25**



Gazeta współfinansowana jest ze środków  
Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej  
w ramach Programu Operacyjnego  
Fundusz Inicjatyw Obywatelskich

**MIESIĘCZNIK AKTYWNEJ SPOŁECZNOŚCI ORZYSZAN**  
wydawany przez Mazurskie Stowarzyszenie Aktywności Lokalnej w Orzyszu

# wieści orzyskie



Nr 25

październik 2010

egzemplarz bezpłatny

ISSN 1898-3375

Gazeta wyróżniona  
w konkursie  
"GODNI NAŚLADOWANIA!"

**Przekonanie, że regularne spotkania mieszkańców gminy z samorządem: burmistrzem, radnymi i urzędnikami są potrzebne - nie jest powszechne. Nie widzą takiej potrzeby sami samorządowcy jak i mieszkańcy.**

Będąc pewnym, że takie spotkania są pożyteczne, że powinny odbywać się regularnie, że mobilizują samorządowców do aktywności i umożliwiają rozliczanie ich z podjętych zobowiązań Mazurskie Stowarzyszenie Aktywności Lokalnej przeprowadziło debatę z udziałem właśnie samorządu orzyskiego.

W ramach Dziennikarskiej Akademii Trzeciego Wieku rozma-

## Debata o Orzyszu

wiano z Burmistrzem Orzysza oraz pracownikami samorządowymi o ważnych dla naszej gminy sprawach. Wprawdzie niemal wszystkie przygotowane krzesła były zajęte, ale obecność mieszkańców nie była powalająca. Biorąc jednak pod uwagę, że spotkanie takie odbyło się na terenie miasta pierwszy raz od wielu lat, zarówno organizatorzy jak i sam Burmistrz cieszyli się z możliwości niczym nieskrępowanej, bezpośredniej rozmowy na neutralnym gruncie.

red



### Od Redakcji

No i stuknęła nam dwudziestka piątka. Wprawdzie nie chodzi tu o ilość lat – i bardzo dobrze – ale o ilość wydań. Obecny numer Wieści Orzyskich to już 25 wydanie naszej gazety. Ciekawe, czy któryś z naszych czytelników pamięta, że pierwszy numer ukazał się w czerwcu 2007 r. Na

pierwszej stronie tego numeru znalazł się artykuł pt. Społeczność, głupcze! Miał on sygnalizować, że pismo będzie o społeczności. Dochwaliśmy wierności tej tematyce. Było o gnijącym garażu na posesji gminnego ośrodka zdrowia – ten w dalszym ciągu gnije. Pisaliśmy o naszym orzyskim wolontariacie, i o dziwo,

o wolontariacie znów piszemy w tym numerze.

Dziękujemy, że jesteście Państwo z nami przez te kolejne wydania i że czytacie nas tak chętnie.

Ten numer miał wyglądać nieco bardziej odświeżenie. Planowaliśmy przyozdobienie okładki gazety kolorem. Nie udało się. Nie szkodzi, pomyślimy o jakimś kolorze w kolejnych wyda-

niach naszej gazety. W tym numerze zapraszamy do lektury o niektórych aktywnościach i nadaktywnościach naszych mieszkańców. Proponujemy gołąbki z kaszą gryczaną, wzbicie się ponad horyzonty i refleksje na temat naszej służby zdrowia. Czytajcie nas, a przeczytane egzemplarze przekazujcie innym do dalszego czytania.

**Krzysztof Marusiński**

## DOBRE RADY

- Aby łatwiej rozsmarować na cieście lukier lub polewę, należy nóż do smarowania zanurzyć na 5 minut w zimnej wodzie lub schłodzić w lodówce.

- Aby łatwiej pokroić wilgotne, miękkie biszkoptowe ciasta i torty, przed krojeniem należy zanurzyć nóż w ciepłej wodzie.

- Najlepiej przygotować pierogi niedługo przed gotowaniem – albo - jeżeli mamy kulinarną wenę i chcemy przygotować zapas na dłużej – podzielić na porcje i zamrozić.

- Ciasta z polewą dłużej zachowują wilgoć.

- Jeżeli przed posmarowaniem ciasta polewą rozsmarujemy na jego powierzchni lekko ogrzaną marmoladę lub dżem, polewa nie wsiąknie w ciasto.

- Jeżeli w cieście są grudki, wystarczy dodać do niego kilka kropli oliwy lub oleju.

- Ciasta z polewą nie należy wstawiać do lodówki – polewa może stracić połysk.

- Jeżeli do puszki z herbatą włożymy 1-2 listki geranium, nawet kiepska herbata nabierze aromatu markowego „Earl Grey’a”.

- Dodatek wanilii lub cukru waniliowego poprawi aromat słabej jakościowo herbaty.

- Aby kawa nabrała bardziej wykwintnego smaku, należy dodać do niej szczyptę gorzkiego kakao. **J.M**

## Z albumu Arys/Ostpreußen Dietricha Peylo

Orzys



## WIELKIE OTWARCIE

**W ostatnich dniach miało miejsce uroczyste otwarcie sali widowisko-sportowej w Orzyszu. Projekt został zrealizowany w ciągu czternastu miesięcy w ramach Programu Współpracy Transgranicznej „Litwa-Polska”. Uczestnikami tego projektu po stronie polskiej są Gminy Orzysz i Olecko, zaś po stronie litewskiej Rejony Alytus i Vilkaviskis.**

Uroczystość i sam obiekt cieszyły się dużym zainteresowaniem mieszkańców Orzysza. Sala ma być ogólnodostępna, a wyposażenie jest naprawdę na poziomie unijnym. Mieszczą się tutaj 4 zespoły szatni, przebieralnia z umywalkami, siłownia, gabinet lekarski, zespół odnowy biologicznej z fizjoterapią i sauną. Na ścianach wi-

szą obrazy przedstawiające etapy pracy nad salą. Z widowni mieszkańcy będą mogli oglądać różnego rodzaju mecze, turnieje i zawody.

Obiekt cieszy się dużym uznaniem mieszkańców, dzieci i uczniów Gimnazjum, którzy uczestniczą w lekcjach

wychowania fizycznego już na nowej sali.

Obok budynku znajduje się parking i specjalny podjazd dla niepełnosprawnych. Niewątpliwie, jest to wspaniały obiekt wybudowany dla mieszkańców Orzysza i nie tylko.

**Teresa Filipkowska**



# Pakuj plecak, smaruj piętę, poczujesz się jak wniebowzięty



wygodne buty i udać się na spokojną i niczym nieskrępowaną pieszą wycieczkę.

Frekwencja dopisała i wyruszyliśmy w świetnych humorach. Do tego w sobotę pogoda była, jak przystało na polską złotą jesień, słoneczna i ciepła.

Trasa rajdu długości ok. 6 kilometrów przebiegała wzdłuż jeziora Orzysz, tuż za ośrodkiem WDW. Organizatorzy - Mazurskie Stowarzysze-

rzyścić wszystko, co po drodze napotkaliśmy. Liczył się pomysł i spostrzegawczość. Wędrowanie po różnorodnym terenie pomaga nie tylko poprawić równowagę i koordynację, ale także delektować się pięknymi widokami, a tych wokół Orzysza nie brakuje. Kiedy już zmęczeni dotarliśmy na polanę, czekało na nas ognisko. Przy kawie i kiełbaskach odpoczywaliśmy w jesiennym słońcu. A że rajd był jesienny, to nie obyło się bez pieczonych ziemniaków. Korzyści z uprawiania tego rodzaju aktywności fizycznej są



Pod powyższym hasłem przeprowadzony został w naszej Gminie pieszy rajd „Włóczykij”.

Pomimo tego, że już dawno została potwierdzona prawda o zbawiennym wpływie regularnej aktywności fizycz-

nej na długość naszego życia oraz jej znaczeniu dla polepszenia fizycznego i psychicznego stanu zdrowia, to większość dorosłej populacji nie angażuje się dostatecznie w regularne ćwiczenia ruchowe. Tymczasem wystarczy tylko założyć

nie Aktywności Lokalnej - zadbali o to, żeby uczestnicy dobrze się bawili. Na całej trasie wykonywane były różne zadania, bo okazało się, że trzeba wykazać się wiadomościami na temat jesieni i umieć wyko-

ogromne i nie podlegają dyskusji. Aby się o tym przekonać trzeba tylko zasznurować buty i ruszyć na trasę.

**Elżbieta Darmofał**

Działanie dofinansowane z budżetu Gminy Orzysz.

## Spotkaniem przy kawie i „komputerowym” torciku zakończyły się warsztaty komputerowe prowadzone w ramach Dziennikarskiej Akademii Trzeciego Wieku.

Zajęcia odbywały się w siedzibie Mazurskiego Stowarzyszenia Aktywności Lo-

kalnej co tydzień, a każde spotkanie trwało 3 godziny. Cykl zajęć miał na celu przybliżyć uczestnikom wiedzę o obsłudze komputera oraz sieci Internet w sposób prosty, przystępny, a przede wszystkim przyjemny i bezstresowy.

Uczestnikami były panie, mieszkanki Orzysza. Bardzo cieszy, że kobiety w naszym mieście chętnie poznają nowe technologie. Warto dodać, że uczestniczki warsztatów z komputerami radziły sobie naprawdę dobrze, pomimo faktu, że niektóre z nich siadły przed komputerem pierwszy raz.

Projekt liczył 20 godzin. Przez pierwsze 10 panie za-

## Warsztaty komputerowe

poznawały się z obsługą komputera, a przez kolejne 10 zgłębiały tajniki Internetu. Założyły skrzynki pocztowe oraz wysłały pierwsze listy. Nauczyły się używania najpopularniejszych komunikatorów internetowych oraz surfowały po sieci.

Wiele emocji dostarczyło im Forum Orzyskie Sprawy działające pod adresem [www.forum.orzysz.org.pl](http://www.forum.orzysz.org.pl), gdzie znalazły kilka elektryzujących wypowiedzi oraz wiele wiadomości.

Uczestniczki otrzymały materiały będące podsumowaniem zdobytych wiadomości oraz trochę praktycznych umiejętności, które są już poważną podstawą do dalszych „zmagani” z komputerem.

To optymistyczne, że panie w naszym mieście nie boją się wyzwań i niezależnie od wieku są otwarte na nową wiedzę i nowe doznania.

**kaisak**



**Akademia Trzeciego Wiek** zorganizowała dla wszystkich chętnych mieszkańców naszej gminy warsztaty kulinarne.

Poprowadziła je Ewa Gumińska ze Starych Juch, laureatka drugiego miejsca w wojewódzkim konkursie „Smaki Warmii, Mazur oraz Powiśla na stołach Europy”.

Głównym daniem warsztatów była specjalność pani Ewy: gołąbki z kaszą gryczaną w sosie grzybowym, zwycięska potrawa w kategorii: Produkty związane z ludnością, która przybyła na tereny Warmii, Mazur oraz Powiśla po 1945 roku w II edycji konkursu realizowanego pod hasłem „Potrawy wigilijne i świąteczne”.

Kasza gryczana - jak wiemy - zawiera dużo białka, węglowodanów i składników mineralnych. Białka tej kaszy są cenniejsze niż białka zbóż,

a wartością i strawnością zbliżone są do białek roślin strączkowych. Zawiera wiele witamin, a sporo jest w niej również składników mineralnych, głównie potasu obniżającego ciśnienie, żelaza zapobiegającego niedokrwistości oraz magnezu korzystnie działającego na

układ nerwowy i pracę mięśni (w tym sercowego). Kasza gryczana często stosowana jest jako dodatek do gorących dań zarówno mięsnych, jak i wegetariańskich. Może także stanowić pełnowartościowy posiłek, jeśli uzupełni się go sosem i surówkami.

Pani Ewa zaproponowała również pierś kurczaka „fragile”, przyrządzoną z naturalnym jogurtem obtaczaną w krakersach. Dość dziwne zestawienie, ale danie było pyszne, jeżeli sądzić po obecnych,

zajadających się nim ze smakiem. Ciekawe przepisy specjalności Pani Ewy można sobie było zapisać, a wśród nich znalazły się: sałatka z piersi kurczaka z prażonymi pestkami słonecznika, ryba z brzoskwinia, tiramisu z serków naturalnych.

angielskie, jarzynkę, marchew, pietruszkę i dwie łyżki oleju. Ugotować do miękkości.

4. Do wody, w której obgotowywane były grzyby, dodać przyprawy: sól, pieprz, liść laurowy, gałązkę lubczyku - przyrządzić sos. Można dodać

## Mistrzowskie gołąbki

A oto dwa przepisy na sprawdzone, tanie i przepyszne dania w wydaniu Pani Ewy Gumińskiej.

### GAŁĄBKI Z KASZĄ GRYCZANĄ W SOSIE GRZYBOWYM

Składniki: 2 szklanki kaszy gryczanej, główka kapusty białej lub włoskiej, ok. 5 dag grzybów suszonych, 2 cebule, 2 marchewki, 1 pietruszka, 1/4 selera, 1 ząbek czosnku (dość duży), 2 łyżki mąki pszennej i 1 łyżka mąki ziemniaczanej, 2 łyżki kwaśnej śmietany i 1/2 szklanki oleju oraz przyprawy: sól, pieprz, ziele angielski, liść laurowy, szczypta bazylii, majeranku, lubczyk, zieleni pietruszka.

Przygotowanie:

1. Białą kapustę odparzyć, wyciąć zgrubienia z liści.
2. Uprażyć dwie szklanki kaszy gryczanej. Do uprażonej kaszy dodać podsmażoną na oleju cebulę i obgotowane, pokrojone w paski grzyby suszone. Doprawić do smaku solą i pieprzem.
3. Liście zawinąć z nadzieniem i ułożyć w garnku. Dodać wodę, liść laurowy, ziele

jeszcze kilka obgotowanych grzybków. Sos zagęścić wodą z mąką, dodać łyżkę kwaśnej śmietany.

5. Ugotowane gołąbki wyjąć na półmisek i zalać przygotowanym sosem grzybowym. Posypać zielenią.

### PIERŚ „FRAGILE”

Składniki: duża pierś kurczaka, duży jogurt naturalny, pieprz, majonez, przyprawy do smaku.

Przygotowanie:

1. Pierś kroimy w paski i przyrządzamy marynatę.
2. Marynata: do jogurtu dodajemy 2 łyżki majonezu, 2 łyżki pieprzu (możemy dodać według gustu ulubione przyprawy). Pokrojoną pierś wrzucamy do marynaty i odstawiamy na 30 lub 60 minut.
3. Kruszymy krakersy i obtaczamy w nich pierś z marynatą.
4. Pieczemy 30 minut w 180 stopniach.

### Teresa Filipkowska

Działanie dofinansowane w ramach Programu Operacyjnego Fundusz Inicjatyw Obywatelskich.



# Widziałem i słyszałem fragmenty wspomnień z dzieciństwa

## 2. Mój dziadek

**Jurgen Peylo urodził się w Orzyszu, a właściwie w Arys przed wojną i mieszkał tutaj prawie do jej końca. W tym i w kolejnych wydaniach Wieści przedstawiamy naszym czytelnikom jego wspomnienia i refleksje na temat jego rodzinnych stron.**

Idziemy wzdłuż polnej drogi, nieopodal naszej piaszczystej góry. W oddali widać kanał, który odwadnia bagniste łąki, a na nich bociany łąpiące żaby. Czuję dużą, ciepłą dłoń dziadka. Opowiada mi o bocianach i innych zwierzętach. Do złudzenia naśladuje klekot bociani. Obraz tego spaceru głęboko zapadł w moją pamięć, a wraz z nim uczucie bezpieczeństwa i otwarcia na piękno natury.

\*

Z łąkami, przy piaszczystym wzgórzu, wiąże się jeszcze jeden obraz. Hans, nasz koń wypasał się na pastwisku. Wystraszony przez kogoś pogalopował na podmokłą część łąki i po brzuch ugrzązł w bagnistym terenie. Boi się i rzy. Im bardziej próbuje uwolnić się, tym głębiej się zapada. Dziadek i inni mężczyźni próbują go uwolnić. Poukładali deski, pod brzuch podłożyli pas. Dziadek głaszcze Hansa i namawia go do wysiłku, mężczyźni ciągną z obu stron za pas. Wreszcie Hans wydostaje przednie nogi z bagna na deski. Jeszcze jeden gigantyczny wysiłek i bagno wypuszcza go na wolność. Hans drży na całym ciele – potem prycha. To brzmi zupełnie inaczej niż przed chwilą. To brzmi jak podziękowanie.

\*

Siedzę na kanapie w salonie dziadków. Musiałem być

jeszcze bardzo mały, nogi dosięgają ledwo do brzegu kanapy. Dziadek przeczytał gazetę, teraz ja też chcę „czytać”. Dziadek uważnie słucha. Litery przekładają mi się na obrazy, obrazy na zdarzenia. Pamiętam jeszcze - wielkie B było wagonem kolejowym, p - łopatą. To dobrze, że dziadek tak uważnie słuchał tego, co wnuk wyczytywał w tych dziwnych literach.

\*

Siedzimy w salonie. Z radia słycać jakieś nieprzyjemne dźwięki. Nastrój jest przygnębiający, to jest wojna.

grzmią ludzie w radiu, ale mały chłopiec przeczuwa, że nie będzie ani zwycięstwa, ani szczęścia.

\*

Mój dziadek Gottlieb Peylo (\* 26.4.1870) początkowo był kołodziejem i miał dom oraz firmę na ulicy Ogrodowej. W 1905 r. wybudował on dom przy Bronsartstraße 33 gdzie mieszkał i prowadził handel. Sklep, duży jak na ówczesne warunki, prowadziły dwie panie. Wkrótce i sam musiał zajmować się interesami, gdy firma powiększyła się: sklep

budżet miasta. Po zdobyciu władzy przez nazistów został on usunięty ze stanowiska i prawdopodobnie jeszcze przez kilka dni więziony. Był bardzo uczynnym dla innych. Na początku lat trzydziestych udzielił gwarancji bankowych rolnikowi, który chciał powiększyć swoje gospodarstwo. Poręczenie było zwykłą formalnością, gdyż wartość nieruchomości czyniła poręczenie całkowicie bezpiecznym.

Po zdobyciu władzy nazisów wydali ustawę o redukcji zadłużenia dla rolników – rzecz społecznie sensowna i pożyteczna, ale dziadek musiał spłacić kwotę poręczenia za kredyt. Rolnik śmiał się w kulak.

\*

W czasie I Wojny Światowej dziadek jakiś czas przebywał w rosyjskiej niewoli.



Arys, Ostpr. - Am Arys, Ess

reprodukcja z albumu Arys/Ostpreußen D. Peylo

Takie i inne obrazy pojawiają się w mojej pamięci, kiedy słyszę słowo „Mazury”. To już ponad 60 lat, ale pamięć o tej krajinie jest wciąż jeszcze we mnie żywa.

Żołnierze, wojna – to dla dzieci, które wyrastały obok największego niemieckiego poligonu było czymś naprawdę fascynującym. Parady wojskowe, orkiestra, przejeżdżające kolumny pancerne – to było imponujące i interesujące. Ale nagle widzę twarz dziadka – powaga, mieszanek odrazy i strachu w oczach. "Sieg Heil"

spożywczy, narzędzia, drogeria, skład opału. Nad sklepem była sala wspólnoty protestanckiej, a obok mieszkali dziadkowie i niezamężna córka Lydia.

\*

Dziadek cieszył się dobrą opinią w mieście. Gdy miasto zbankrutowało na przełomie lat 1932/33 ustanowiono go burmistrzem, który miał ratować

Tam nauczył się języka rosyjskiego. W czasie II Wojny Światowej Gottlieb Peylo został zabrany przez Rosjan, jako tłumacz i od tego czasu los jego nie jest znany.

**Jürgen Peylo**  
(29.1.2005)

### Wkładka

z przekładem na j. polski  
już dołączana jest  
do każdego albumu  
**Arys/Ostpreußen**  
inf. tel 796 140 648

# TAŃCZĄCY Z PTAKAMI

**Więści Orzyskie: Uprawia Pan paralotniarstwo. Jako jeden z kilku mieszkańców Orzysza, ma Pan „lepszy wgląd” w nasze miasto. Czy patrząc spod chmur, nasz gród zyskuje czy traci?**

Przemysław Mastalerz: Mikołajki, Ruciana Nida czy Giżycko położone są w bezpośredniej bliskości Wielkich Jezior



Mazurskich i na pewno na tym zyskują komercyjnie. Są gospodarczo lepiej rozwinięte. Z tej „wyższej” perspektywy te różnice się zacierają. Nasze miasto otoczone ze wsząd pięknymi lasami i jeziorami nabiera wyjątkowego uroku... Uważam, że wygląda jak perła w koronie naszej mazurskiej krainy. Zdecydowanie zyskuje!

**Po co Pan lata? Przecież można spaść!**

W każdym z nas jest gdzieś chęć dążenia do spełniania swoich marzeń. I ja właśnie spełniam swoje marzenia za każdym razem jak jestem w górze. Dlatego ludzie-pasjonaci czasami realizują swoje pasje za cenę utraty zdrowia czy nawet życia. Powiem ciekawostkę: nurkowanie jest sportem ekstremalnym wg firm ubezpieczeniowych, a paralotniarstwo „tylko” sportem podwyższonego ryzyka. Oczywiście zdarzają się wypadki, ale w 98% są one spowodowane błędami pilotów. Uprawianie tego sportu wiąże się z ciągłym treningiem oraz podnoszeniem swoich kwalifikacji.

**Jest to sport dla zamożnych? Jaki sprzęt trzeba kupić i za ile, aby uprawiać paralotniarstwo?**

Paralotniarstwo jest najtańszym sportem lotniczym. Sprzęt dobieramy w zależności od metody wzbijania się w powietrze oraz umiejętności, które są podstawowym kryterium przy wyborze sprzętu. Wyróżniamy trzy sposoby „zabierania się” do góry: latanie swobodne - start z górki; za hołem - poprzez wyciągarkę i latanie z napędem paralotniowym. Nowicjusz wybierze sprzęt do latania rekreacyjnego, ktoś bardziej

zaawansowany, sprzęt do latania sportowego, wyczynowego. Przygodę z paralotniarstwem należy zacząć od przeszkolenia w certyfikowanej szkole paralotniowej, które obejmuje dwa etapy. Kończy się egzaminem państwowym, po którym otrzymujemy świadectwo kwalifikacji pilota paralotni. Koszt szkolenia to około 3 tys. zł. Kompletny sprzęt to wydatek w granicach od 3 do 30 tys. zł.

**Jest Pan nominowany do tytułu Lotniczy Orzeł 2010 w kategorii Człowiek Roku – Paralotniarstwo, w plebiscycie organizowanym przez portal [www.lotniczapolska.pl](http://www.lotniczapolska.pl). Czym sobie Pan zasłużył na tę nominację?**

Być może postrzegany jestem, jako człowiek z pasją. Osobiście identyfikuję się z organizacją, której jestem członkiem od kilku lat. Stowarzyszenie Gekon Glide Club to największa organizacja skupiająca członków i miłośników paralotniarstwa z całej Polski. Tak naprawdę, to Stowarzyszenie wystawiło moją kandydaturę do tej prestiżowej nagrody. Dlaczego ja? To pytanie powinno być raczej skierowane do członków naszej organizacji. Przytoczę sło-

wa Prezesa Stowarzyszenia pana Piotra Sawki, któremu zadałem to samo pytanie „...powód - długoletni wkład pracy w propagowaniu paralotniarstwa, współorganizacja Targów Lotnictwa Lekkiego w Wołominie i Warszawie oraz Parapikniku w Orzyszu. Kandydaturę przyjąłem z pokorą, ponieważ bardzo mi zależy na podtrzymaniu prestiżu Stowarzyszenia Gekon Glide Club.

**Zapewne, pracując, uprawiając paralotniarstwo nie starcza już Panu czasu na zajmowanie się rodziną?**

Ha, ha, ha! Podam kilka faktów. Na moje pierwsze szkolenie w górach, w miejscowości Jeżowo Sudeckie zabrałem rodzinę. Ja się szkoliłem, a żona rozkładała kocyk, opalała się, a dzieciaki hasały po trawce. W przerwie moich zlotów jemy słodkie bułki, popijmy maślanek. Istny piknik rodzinny. Na kolejny wyjazd na lotnisko do Przasnysza także zabrałem familię. Inni piloci też przyjeżdżają z rodzinami, robimy grilla, dzieciaki grają w piłkę - loty udane... kolejny wspólny wyjazd. Na Parapiknik w Orzyszu 70% pilotów przyjechało z rodzinami, które korzystały z uroków Mazur. Znam rodziny, w których wszyscy członkowie są „latający”. Wspólne latanie, spotkania integracyjne, imprezy lotnicze tworzą wyjątkowy klimat w środowisku pilotów, których można nazwać braćmi lotniczą - jedną wielką rodziną.

**Przepraszamy, za te prowokacyjne pytania... Prosimy przyjąć nasze serdeczne życzenia sukcesów i satysfakcji w kontynuowaniu i rozwijaniu tak ciekawej pasji, jaką jest paralotniarstwo.**

Redakcja

Na stronie <http://lotniczeorly.pl/> przeczytaliśmy: „Przemysław Mastalerz - członek Stowarzyszenia Paralotniowego Gekon Glide Club, jeden z organizatorów Mazurskiego Pikniku Paralotniowego - Parapiknik 2010. Stworzył możliwości testowania sprzętu paralotniowego, gdzie wystawcami byli m.in. EC Extreme, Motoroma, Technofly czy Paramania. Wszyscy bardzo go wspierają, twierdząc, że dzięki niemu jeszcze wiele może się zmienić w polskim paralotniarstwie. Jest bardzo ceniony w Klubie, głównie za swoje zaangażowanie w promocji paralotniarstwa. Wielu może pozazdrościć Panu Przemkowi ogromnego zapału i wytrwałości”. Tam także można zagłosować. Zrób to!

## przeczytane na www.forum.orzysz.org.pl

Ciekawa historyjka: siedzę sobie raz w poczekalni w sezonie grypowo-zimowym, czekam na przyjęcie przez Panią Doktor i wchodzi kobieta z dzieckiem na rękę - lat ok może 3, nie wiem. I mówi, że dziecko ma gorączkę i nie spada. I Kochane Panie Firewall takie chętne pomocy, że zaczęły znachorskie metody wykładają, że do lekarza z dzieckiem nie trzeba, żeby dużo leżało, jakieś tam leki bez recepty wciąło i przejdzie! I domowe sposoby zaserwowały jak z rękawa. I panią z dzieciątkiem do domu odesłały, bez konsultacji Pani z dzieckiem z lekarzem. Durne baby, mogły narobić kłopotów! Za lekarza sie uważają?! Wizyta każdemu przysługuje. A i matka też durna dała się zmanipulować. Tyle tej historii, bądźcie czujni, Rodacy! ~Grapefruit

Coraz bardziej wydaje mi się, że to nie przez nasze władze, czy służbę zdrowia jest źle, ale przez nas samych. Byliście w kolejce do lekarza, to powiedzcie kogo tam jest najwięcej? Według mnie to starszych osób, które samotnie nudzą się w domu, więc idą pod każdym pretekstem do lekarza. Może gdybyśmy zainteresowali się seniorami czy to z rodziny, czy po sąsiedzku i troszkę im pomogli, nie byłoby kolejek u lekarza, Panie w Receptji byłyby miłsze i bardziej uczynne, a lekarze mieliby czas i limity dla prawdziwe chorych pacjentów. ~ToJa

@Grapefruit radzę zapoznać się z prawem NFZ. Poza tym myślę, że będziesz miał pogadankę z lekarzem w najbliższym czasie, no i może jakieś skierowanie do psychiatry. A co do Ośrodka Zdrowia to nie wiem czy kochani rodacy wiedzą, ale do stycznia Ośrodek Zdrowia zostaje likwidowany tzn gmina nie podpisuje z podmiotami wynajmującymi - umowy. W skrócie :) wszyscy mieszkańcy Orzysza zostają pozbawieni lekarza pierwszego kontaktu przez Gminę Orzysz, która

powinna zapewniać dostęp do świadczeń lekarskich - znacznie ją ogranicza... Mieszkańcy już mogą szukać lekarzy w Pisu bądź Ełku... bo jak kolega Grapefruit zachoruje 1 stycznia, to tylko umierać mu przyjdzie, żaden firewall nie pomoże. ~djmothek

Próbowałem dowiedzieć się o co "tu chodzi", - stawki czynszu naliczono takie, że w Olsztynie jak to powiedziałem znajomym lekarzom, co prowadzą taką samą działalność, to mnie wyśmiali (w Orzyszu o 60% wyższe), -lekarzom naszym zaproponowano dwa pomieszczenia razem (teraz albo przyjmować w systemie dwuzmianowym, albo razem w jednym pomieszczeniu), - p. Zielińska reprezentująca Gminę stwierdziła, (tak słyszałem od osób postronnych) jak się nie podoba stawka, to można sobie znaleźć inne pomieszczenie. I to wszystko przed wyborami. Oj niedobrze, bardzo niedobrze! ~jasiek

@djmothek posiadanie matki-pracownicy orzyskiej przychodni nobilituje do wypisywania tego typu nieobiektywnych głupot i obrażania. A do lekarza w Orzyszu już dawno nie chodzę, bo firewall nie wpuszcza chorych ludzi, tylko znajomych, a jak już się udaje do P. dr Świeczki, to po znajomości, poza problemowotwórczym firewallem. Pozdrawiam Kolegę rówieśnika~Grapefruit

Gmina musi zabezpieczyć podstawową opiekę zdrowotną poprzez umowy z NZOZ, choćby mieli dojeżdżać codziennie z Warszawy. U mnie na wsi przyjmują codziennie m.in. lekarze z 108 Szpitala Wojskowego w Ełku, a obiekt dzierżawi od gminy zwykły felczer. I wszystko gra. A nawet łatwiej dostać się na oddział do szpitala wojskowego. Obecny status służby zdrowia w Orzyszu i tak trudno nazwać służbą. Niektórym "doktorom" należałoby zweryfikować dyplomy, a niektórym wyłączyć sodowę z głowy. I do szkół posłać, nie mówiąc już o aroganckich niektórych pielęgniarkach. ~zbynek

O ile mi wiadomo, to umowy z Funduszem podpisują lekarze, a nie Gmina. A co do niektórych lekarzy i pielęgniarek to niestety, do kultury osobistej dużo im brakuje. ~jasiek

Z funduszem tak, a z NZOZ-em wójt, burmistrz. Lekarz, aby podpisać z NFZ kontrakt, musi mieć warunki, czyli gabinet własny, zabiegowy, itp, itd czyli musi mieć własny ośrodek zdrowia lub wydzierżawiony od wójta. Parę dni temu widziałem w moim ośrodku (wydzierżawionym dla lekarzy) kontrolę PSSE. Nie byle co ma w nim być i nie byle kto musi w nim być. Doktorek ostro się związała, aż pot go zalewał, a pani tylko pisała, pisała i pisała. Trwało to ok. 1 godz., a potem papiery. I choć chyba ogólnie jest OK, to jednak się spościł.~zbynek

Wczoraj na zakończenie mszy, w tzw. ogłoszeniach, ksiądz proboszcz odczytał jakieś informacje na temat organizacji służby zdrowia w Orzyszu. Napomknął też coś o informacji telefonicznej, ale... tempo przekazywania wiadomości było tak duże, zawierało jakieś niezna- me mi nazwiska, terminy czegoś tam, że z cichości zrozumiałam i zapamiętałam tylko, że dotyczyła ona ośrodka zdrowia. Czyli dalej nie wiem nic! ~stryjna

Jeśli już ksiądz z ambony zajmuje się służbą zdrowia, to... czarno to widzę! hahaha ~Zbynek

(Do Grapefruita) "Durny" to kolega co najwyżej może być... nikt nie odsyła dziecka z gorączką do domu... a kolega to chyba zły był, że to dziecko zostało przyjęte przed nim. Wpadł do domu i pisze obelgi po ludziach. Przejrzałem wszystkie wypowiedzi kolegi i sądzę że albo kolega jest jakiś "anty", albo nie liczy się z przyszłością. Polecam pisać jakąś książkę z racji studiowania bardzo ciekawego kierunku, być może troszkę stres wywołany ogromem materiału minie:) no i kolega nie będzie się już zapowietrzył. ... to i lekarz będzie niepotrzebny (nieznajomość prawa nie zwalnia z jego przestrzegania).

(Do Zbynka) Ksiądz robił reklamę, ludzie pójda zobaczą... a powrotu nie będzie :). Lekarze

zostaną tak jak byli :) pacjenci dr Świeczki nie mają się czego obawiać. Polecam przewodnik o zmianie lekarza dla mniej wtajemniczonych. ~djmothek

djmothek, myślę, że pomawiasz osobę. Kiedyś we wszystkich kościołach Orzysza (oprócz Królestwa Jehowy) ogłoszono o rozpoczęciu Akademii III Wieku. Księża zrobili to całkowicie bezinteresownie, bez jakichkolwiek problemów. Myślę, że trzeba wytykać, gdy dzieje się coś złego, ale też nie można pomawiać, świadczyć nieprawdy i posądzać bez sprawdzenia faktów. ~admin

Hm, djmothek dobrze mówi... bo skoro ksiądz ogłasza: "Żeby się wypisywać od doktora Liwocha i zapisywać no nowego zakładu", to coś już tu śmierdzi, może nowy zakład obiecał mu przyjęcie bez kolejki? Ale założę się, że co łaska plus Vat poszło... Ponadto ksiądz działa na niekorzyść zakładu NZOZ dr Liwocha, ponieważ ten traci pacjentów... A co do Akademii III Wieku nadmiar wiedzy nikomu jeszcze nie zaszkodził :) (no może co poniektórym pseudo saperom), ponadto nie widzę działań na niekorzyść osób trzecich... ~Joanna 192

Ponieważ to ja podałam wiadomość o kościelnym ogłoszeniu zmian w orzyskiej służbie zdrowia, pragnę w tym miejscu stwierdzić stanowczo, że moja informacja dotyczyła tylko i wyłącznie odczytanego ogłoszenia w Kościele Matki Boskiej Szkaplerznej. Natomiast na mszy, w której uczestniczyłam, żaden z księży nie namawiał do opuszczania dotychczasowych lekarzy. Nie padło w tym kontekście żadne lekarskie nazwisko.~stryjna

Mam to szczęście, że nie muszę korzystać z "opieki i pomocy" NZOZ dr Liwocha. Współczuję tym, którzy muszą. Skoro więc pojawiła się jakakolwiek szansa zmiany lekarza, to popieram, nawet księdza proboszcza, bo w tym przypadku może ratuje on niejedno zdrowie lub nawet życie potencjalnych pacjentów. ~Zbynek

# PROGRAMY WYBORCZE

**Prezentujemy programy wyborcze komitetów wyborczych, których wszyscy kandydaci pochodzą tylko z terenu naszej gminy.**

Są cztery takie komitety: KWW Elżbiety Ruszczyk - pełnomocnik wyborczy Mirosław Ruszczyk, KWW NASZE MIASTO ORZYSZ - pełnomocnik wyborczy Dorota Jadwiga Foszczyńska, KWW BOGDANA KRASZEWSKIEGO - pełnomocnik wyborczy Anna Elżbieta Kraszevska i KW STOWARZYSZENIE WDR OWD W ORZYSZU - pełnomocnik wyborczy Jan Sikora. Tym komitetom złożyliśmy propozycję bezpłatnej prezentacji ich programów. Poniżej publikujemy wszystkie te programy, które nam przekazano do publikacji z powyższych komitetów.

## KWW ELŻBIETY RUSZCZYK

Wybierz Radnego, któremu nie są objętne losy Twoje, Twojego miasta i gminy. Wybierz mnie, a ja Cię nie zawiodę. W swoim imieniu, jako kandydatka na Radną przedstawiam program, który jest moim zobowiązaniem;

- pozyskiwać inwestorów dla nowych miejsc pracy, co jednocześnie wiąże się ze zwiększeniem dochodu miasta i gminy;
- pozyskiwać środki pozabudżetowe na rozwój w każdej dziedzinie życia dla miasta i gminy;
- zwiększyć ilość miejsc w przed-

szkolu i żłobku;

- podjąć zadania zmierzające do rozwiązania w mieście braku mieszkań szczególnie dla młodych rodzin;
- zorganizować dom pobytu dziennego dla ludzi samotnych, starszych i niepełnosprawnych;
- podnieść jakość leczenia w placówkach podstawowej opieki zdrowotnej – pozyskać specjalistów.

WYBIERZ MNIE, A NA PEWNO CIĘ NIE ZAWIODĘ.

## KWW NASZE MIASTO ORZYSZ



Wykorzystując własne doświadczenia zawodowe oraz wiedzę na temat funkcjonowania wielu obszarów samorządności lokalnej chcemy w sposób szczególny współtworzyć naszą lokalną społeczność w obszarach, w których czujemy się najlepiej i są one nam szczególnie bliskie. Te obszary to: ochrona zdrowia, edukacja, sport, historia i promocja miasta, infrastruktura gminna oraz szeroko pojęte sprawy społeczne.

Nasze pole do aktywności dostrzegamy w ramach następujących przedsięwzięć:

- wspieranie szkół gminnych w działalności edukacyjnej, pozaszkolnej i inwestycyjnej,
- wspieranie sportu kwalifikowanego oraz sportu masowego,
- zabieganie o podnoszenie jakości ochrony zdrowia, usług medycznych oraz

wspieranie inwestycji w tym zakresie,

- wspieranie organizacji pozarządowych w dostępie do środków publicznych i do wielorakiej aktywności na rzecz mieszkańców,
- rozwiązywanie indywidualnych problemów społecznych zgodnie z potrzebami i literą prawa,
- upowszechnianie komunikacji elektronicznej między władzami gminy a mieszkańcami oraz wśród samych mieszkańców,
- wspieranie działań związanych z rozwojem infrastruktury estetyczno-turystycznej (parki, place zabaw) na terenie miasta i gminy,
- inicjowanie działań związanych z poszukiwaniem możliwości wdrożenia na terenie gminy alternatywnych rozwiązań związanych z energią odnawialną,
- prowadzenie badań dotyczących historii naszego miasta i regionu i upowszechnianie ich wśród mieszkańców, angażowanie mieszkańców w działalność wspomnieniowo-badawczą,
- wspieranie władz miejskich w pozyskiwaniu partnerów zagranicznych w celu tworzenia nowych inwestycji i wymiany doświadczeń między naszą społecznością lokalną a społecznością partnera,
- wspieranie inicjatyw związanych z tworzeniem infrastruktury wiejskiej (świetlice, drogi, boiska),
- poszukiwanie możliwości porozumienia z samorządem powiatowym, w celu wspólnych inwestycji drogowych na terenie gminy Orzysz,
- wspieranie i inicjowanie działań, które w naszej ocenie mogą przyczynić się do kreowania pozytywnego wizerunku gminy Orzysz wśród naszych mieszkańców oraz gości z zewnątrz.

# Pomarańczowa Rewolucja w wolontariacie trwa!!

**To już wkrótce... Za niespełna trzy miesiące rozpoczynamy obchody Europejskiego Roku Wolontariatu.**

Do tego czasu chcemy dokładnie poznać i przedstawić sytuację wolontariatu w naszym regionie. Mapa Województwa Warmińsko-Mazurskiego zapełnia się kolejnymi pomarańczowymi punktami oznaczającymi miejsca wolontarystycznej aktywności, do których już udało nam się dotrzeć. Szukamy dalej... Piszemy, dzwoniemy, rozmawiamy - odkrywamy kolejnych ludzi, kolejne inicjatywy. Pomóżcie NAM! Czekamy na Wasze notatki, spostrzeżenia, zdjęcia! Niech Mapa Naszego Województwa będzie naprawdę Pomarańczowa, zalejemy ją Pomarańczową Falą!

Czy na pewno wokół nic się nie dzie-

je? Nowe czasy, szybkie tempo, konsumpcyjne nastawienie... Wolontariat to przybytek?

Otóż nie! Już teraz udało nam się odnaleźć i pokazać wiele pięknych działań i osób, które za nimi stoją. Ekstremalne zimowe spływy kajakowe, Magiczny Spektakl, profesjonalna stylizacja i sesja zdjęciowa, Wyprawa Tropem Drakuli, pisanie ustaw, projektów – to tylko kilka spośród licznych inicjatyw związanych z wolontariatem, do których już udało nam się dotrzeć. Znaleźć je można w różnych zakątkach naszego województwa, może właśnie w Waszej okolicy...

O tym jak przez wolontariat zrealizować można marzenia i pasje, o wielu ciekawych działaniach i pomysłach, ale także o wszelkich aktualnościach i bieżących ak-

cjach przeczytać można w kolejnych newsletterach na naszej stronie: <http://www.wolontariat.org.pl/stro-na.php?p=8797>, a także na naszym profilu na Facebook'u.

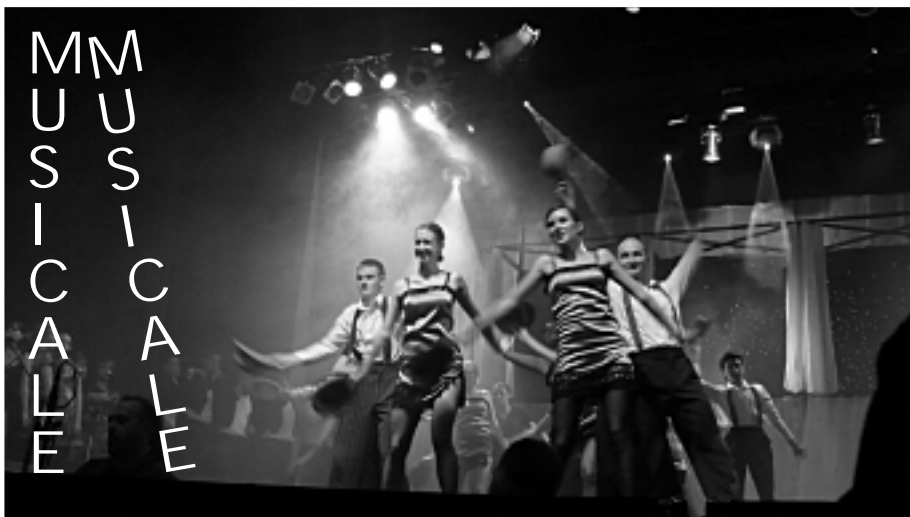
Gorąco zachęcam do czytania oraz nadsyłania wszelkich nowinek na adres: [elblag@wolontariat.org.pl](mailto:elblag@wolontariat.org.pl).

**Agnieszka Niewińska**  
Regionalne Centrum Wolontariatu  
w Elblągu

Zadanie zostało zrealizowane przy wsparciu finansowym Samorządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego oraz Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w ramach Programu Operacyjnego Fundusz Inicjatyw Obywatelskich.



Grupa 8 mieszkańców Orzysza wzięła udział w wyjeździe „za kulturą” do Elku, gdzie miała możliwość oglądać spektakl Elckiego Teatru Tańca pt. „Musicale, musicale!”. Ten spektakl muzyczno-taneczny wg scenariusza, w scenografii i reżyserii Piotra Witaszczyka przedstawiono z dużym rozmachem, a jak informuje program spektaklu „z niezwykłą wystawnością i elegancją”. Całość złożono z kilkunastu musicalowych szlagierów znanych niewątpliwie przez każdego znającego, co najmniej w stopniu podstawowym, ten gatunek sztuki. Jedną z wokalistek była Natalia Murawska, mieszkanka Orzysza. **red**



## wieści orzyskie

Bezpłatny miesięcznik mieszkańców gminy Orzysz.

### Wydawca:

Mazurskie Stowarzyszenie Aktywności  
Lokalnej w Orzyszu  
www.orzysz.org.pl

### Zarząd Stowarzyszenia:

Prezes: Krzysztof Marusiński  
Wiceprezes: Danuta Otto  
Wiceprezes: Bogdan Kraszewski  
Sekretarz: Jadwiga Man  
Skarbnik: Elżbieta Darmofał

### Adres wydawcy:

Wierzbiny 4/2, 12-250 Orzysz

### Adres redakcji:

ul. Wojska Polskiego 2/11, 12-250 Orzysz

### Redaktor Naczelny:

Krzysztof Marusiński tel. 0796 140 648  
e-mail: wiesiorzyskie@orzysz.org.pl

### Druk:

Mazurskie Stowarzyszenie Aktywności  
Lokalnej w Orzyszu

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych, zastrzega sobie prawo ich redagowania oraz dokonywania skrótów w publikowanych listach.

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i reklam oraz listów nadesłanych do redakcji. Autorzy listów mogą zastrzec sobie zachowanie personaliów i adresu do wyłącznej wiadomości redakcji.

Osoby chcące wesprzeć wydawanie miesięcznika mogą dokonywać dobrowolnych wpłat na konto: Mazurskie Stowarzyszenie Aktywności Lokalnej w Orzyszu, ul. Wojska Polskiego 2, 12-250 Orzysz, BS Ruciane Nida O/Orzysz  
Nr 79 9364 0000 2003 0008 0709 0001

Mazurskie Stowarzyszenie Aktywności Lokalnej w Orzyszu serdecznie dziękuje wszystkim, którzy bezinteresownym wsparciem finansowym lub pracą przyczyniają się do wydawania tego czasopisma.

**Masz ciekawą informację?  
Widzisz, że dzieje się coś,  
o czym powinni wiedzieć inni?**

skontaktuj się z redakcją:  
tel. 0796 140 648  
marusinski@orzysz.org.pl

## ogłoszenia - reklamy - anonse - zapowiedzi

**AGA**  
Agnieszka Gałązka  
Orzysz, ul. Giżycka 8  
tel. 507 644 435  
**STUDIO PAZNOKCI**

**Dyżury radnego  
Rady Miejskiej  
BOGDANA KRASZEWSKIEGO**  
poniedziałki, godz. 15.00 - 16.00, "Nad  
Mostem", II piętro, pok. 11, tel. 602 616 136

**KARWOS.NET**  
ul. Giżycka 3A, Orzysz, 0512 153 711  
Bezprzewodowy, stały dostęp do internetu. Serwis komputerowy.  
**Akcesoria GSM**  
Komputery  
Noteboki  
Akcesoria  
Komórki za gotówkę  
Komórki za złotówkę  
**SERDECZNIE ZAPRASZAMY**

**SALON ŚLUBNY  
Kaprys**  
**Iwona Zyzik**  
\*sprzedaż i wypożyczanie sukien ślubnych  
\*dodatki od A do Z  
Orzysz tel. 087 423 80 20  
ul. Ełcka 2 606 387 714

**SKLEP - Serwis RTV i AGD**  
12-200 Pisz, ul. Piłsudskiego 16, tel./fax 087 423 34 32

◆ **Komputery** **CYFRA+**  
◆ **Kasy fiskalne**  
◆ **Kserokopiarki**  
◆ **Telefony**

**ASTRA**  
Pisz

12-200 Pisz ul. Piłsudskiego 20, tel. 087 424 09 41  
Pl. Daszyńskiego 14, tel. 087 423 50 15

Minął już miesiąc od pamiętnego dnia, kiedy po raz pierwszy po dwóch miesiącach wakacji wkroczyliśmy w progi szkoły. Niektórzy z nas tęsknili za znajomymi, ustalonym, rutynowym planem dnia, do innych zaś do tej pory nie dociera, że zaczęła się szkoła. W obu przypadkach pojawia się jednak potrzeba „niesłużbowych” kontaktów z ludźmi. W szkole nie można rozmawiać na każdy temat, trzeba dokładnie i starannie filtrować wypowiedziane treści, bo nie jest to miejsce neutralne.

Tak czy inaczej, kiedy w głowie pojawia się myśl: „Trzeba by gdzieś wyjść”, kolejną myślą jest: „Gdzie?”. No i tu tkwi największy problem. Niby mamy szeroki wachlarz możliwości, możemy iść na miasto albo na miasto, albo opcja dla wytrwalszych – na miasto. No tak... ale kiedy potrzebujemy chwili spokoju, kilku minut na wyciszenie nękających nas myśli, chcemy

raczej unikać tłumu i gwaru. Wtedy wybieramy „miejscówki” alternatywne. W naszym mieście jest ich niesamowicie dużo, jednak warto przytoczyć kilka najpopularniejszych.

Numerem pierwszym na naszej TOPliście będą oczywiście garaże przy os. Robotniczym. Jest to miejsce spotkań kulturalnych osób, w wieku od

biorąc pod uwagę nasze „gusta i guściki” należy również wspomnieć o kolejnych miejscach, gdzie my, młodzież, lubimy się spotykać.

Kolejną „miejscówką” jest oczywiście most, znajdujący się na trasie do Elku. Ta niesamowita konstrukcja łączy w sobie romantyzm i piękno natury, czyli bliskość Kanału

oraz miejscowych „Panów Mietków”. Zarówno pierwsi jak i drudzy potrafią skutecznie zepsuć panującą tu miłą atmosferę i zburzyć harmonijny, niczym niezmacony wieczorny spokój. Jednak jeżeli zależy nam na podziwianiu miasta nocą, miejsce to będzie wyborem najlepszym z możliwych. Widać więc, że orzyska

## strefa szkolna - miejscówki

12 do 25lat. Duża przestrzeń zapewni komfortowe warunki do kontemplacji, niedaleko od domu a daleko od miasta, jednym słowem: idealnie. Dodatkowo okolice garaży są bezsprzecznie ciekawostką turystyczną. Mowa tu o znajdujących się za nimi bagnach, przez które prowadzi kładka z palet, drzwi, ram okiennych i wielu innych (podejrzewa się, że są to pozostałości po wymarłej cywilizacji żyjącej tu 2,5 tysiąca lat temu). Jednak

Orzyskiego. To niezwykle lokum jest najczęściej odwiedzane przez zakochane pary, pragnące dać wyraz swojej miłości „bazgranymi” spray'em napisami.

Trzecie miejsce na naszej liście zajmują schody, przy parku malowniczo umiejscowionym przy głównym skrzyżowaniu naszego pięknego miasteczka. Lokum o tyle niekomfortowe, iż często odwiedzane przez przejeżdżających nieopodal stróżów prawa

młodzież nie może więc narzekać na brak miejsc do spotkań. W końcu kto chciałby siedzieć w normalnych, bezpiecznych klubach młodzieżowych. Gmina te rozumowanie rozumie dlatego nie zapowiada się, żeby coś się w tej kwestii zmieniło. Może jak ktoś się utopi w kanale albo na bagnach powstanie coś, co wyparło by bardzo ciekawe ale również niebezpieczne miejsce...  
**Kamil**

## Orzysz leży w Polsce, a nawet w Europie...

Mówią, że strachy na Lachy. To takie powiedzenie, chociaż nie wszyscy może wiedzą, że owe Lachy to nie są przerośnięte laski, a raczej to taka archaiczna nazwa Polaków. Przy tym, nie chcę mówić, ani o laskach, ani o Lachach, lecz raczej o straszniu.

kład, wtedy by może to tak bardzo nie bolało. No, w najgorszym przypadku mogłaby być czarna, to jeszcze bym wytrzymał, ale oni robią to na czerwono!

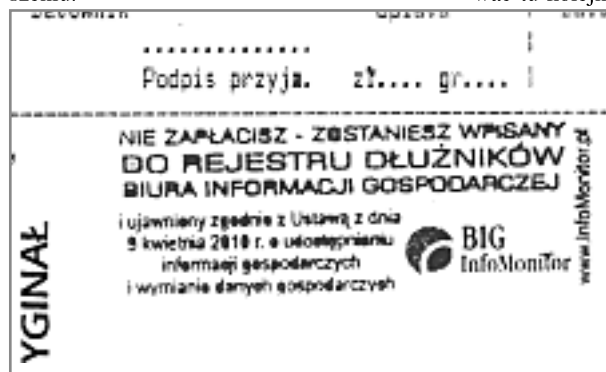
Jak grożą? Otóż robią to słowami: jak nie zapłacisz, to... Nie chcę wypisywać tu kolejnych strasznych słów. Powiem

tylko, że straszą, że wpiszą. Nas Polaków? Nas chcą wpisywać? Nasi ojcowie krew przelewali, a oni chcą nas wpisywać? I za co? Otóż, za nic. Tak na wszelki wypadek.

Pora na wyjaśnienie sprawy. Pewien urząd wysłała do mieszkańców Orzysza dokumenty finansowe z zastraszającą pieczętką. Otóż, jak nie zapłacisz rachunku za wodę, to cię wpiszą do rejestru dłużników. Najgłupsze jest jednak to, że takie pieczątki stawiają na dokumentach osobom, którzy płacą regularnie i płacili zawsze! Dlaczego więc straszy się dobrych klientów? Bo jest monopol na dostarczanie wody, a przynajmniej jest tylko jedna instytucja, która nas zaopatruje w ten życiodajny płyn? Piszę cały czas o urzędnikach, bo

w końcu dostarczanie wody podlega naszemu samorządowi. Jeżeli coś dzieje się z tego z wodą, to jest to wina tzw gminy.

Aha, jeszcze jedno. Przy okazji stemplowania prowadzona jest ukryta reklama pewnej firmy komercyjnej. Niedawno opisywałem tutaj przypadek prowadzenia przez nasz samorząd reklamy wyrobów wytwórcy pomp ciepłych. Teraz poprzez przybijanie pieczętek prowadzi się reklamę firmy Biuro Informacji Gospodarczej InfoMonitor S.A. I pomyśleć, za co? Za darmową pieczętkę, którą można posługiwać się, zastraszając uczciwych mieszkańców.  
**Rychu Hichot**



Okazuje się, że urzędnicy zaczęli nas zastraszac. Pewnie przestali się bać, bo weszli w układy, z których ich nie i nikt nie ruszy. Pewnie stali się odważniejsi, bo opanowali stołki, z których spoglądają z góry, na nas maluczkich. No dobra, o co chodzi? Otóż nasi urzędnicy straszą nas pieczętkami! Mało tego, pieczętkami w kolorze czerwonym. Zrozumiałbym, gdyby to była zwyczajna pieczętka, fioletowa na przy-

czunku za wodę, to cię wpiszą do rejestru dłużników. Najgłupsze jest jednak to, że takie pieczątki stawiają na dokumentach osobom, którzy płacą regularnie i płacili zawsze! Dlaczego więc straszy się dobrych klientów? Bo jest monopol na dostarczanie wody, a przynajmniej jest tylko jedna instytucja, która nas zaopatruje w ten życiodajny płyn? Piszę cały czas o urzędnikach, bo

W kolejnym wydaniu *Więści Orzyskich*, które ukaże się przed wyborami, zamieścimy bezpłatnie programy wyborcze kandydatów na radnych do Samorządu Orzyskiego. Programy zamieszczane będą w miarę posiadanego miejsca, w kolejności ich przekazywania do Redakcji. Do tekstu może być załączone zdjęcie. Długość tekstu będzie limitowana miejscem na łamach gazety, a ewentualne skróty będą uzgadniane z autorami tekstów.  
**red**